

Wojna z Iranem dla Caina jak najbardziej pożądana

7 listopada 2011

Po falstartach Perry'ego i Romneya, i ich kompromitacji, gdy wyszło na jaw, jak farbowani są to konserwatyści, przyszedł czas na kolejnego królika z kapelusza, czyli Hermana Caina.

Po tym jak poprzednio kreowani na faworytów republikańskich do nominacji prezydenckich, gubernatorzy Teksasu i Massachuset, stracili poparcie po bezpośrednich konfrontacjach podczas debat wewnątrzrepublikańskich, i jak mizernie wypadali na tle Rona Paula, padło na byłego businessmana z branży pizzeryjnej, a zarazem zaufanego człowieka Banku Rezerw Federalnych.

Podczas długiego wywiadu ze znanym Billem O'Reilly na Fox News 2-11-2011 Herman Cain ujawnił szczegóły swojej polityki zagranicznej. W czasie długiej rozmowy błysnął on kilkoma szalonymi konstatacjami, które mogłyby wprowadzić w osłupienie nawet największych jastrzębi z ekipy neokonserwatystów.

Podstawowym problemem USA dzisiaj wg Caina są relacje USA w regionie Zatoki Perskiej. Nie byłoby to dziwne (mimo ekonomicznego kolapsu gospodarki USA), gdyby nie stwierdzenie, że najbardziej odpowiednią formą stosunków amerykańsko-irańskich, byłyby te za pośrednictwem broni obrony balistycznej wyrażając przy tym wolę podwojenia arsenału okrętów z bronią balistyczną w tamtym regionie. Uzasadnia to tym, że... „Iran rozumie jedynie dwa rodzaje argumentów, mianowicie nacisk ekonomiczny albo siłę militarną”. Proszony by wyjaśnić co przez to rozumie, odparł, że chodzi mu o bezpośrednią konfrontację, gdyż w tym momencie USA posiadają największą gotowość do działań militarnych.

W uzasadnieniu i odpowiadając na wątpliwości gospodarza programu, czy podwojenie sił USA na wodach Zatoki Perskiej nie jest prowokacją, działaniem zaczepnym, odpowiedział ujawniając

pełnię swych neokonserwatywnych zapatrywań na sposób prowadzenia polityki zagranicznej. Dał przy tym dowód na trockistowskie pochodzenie doktryny „obronnej” USA, jawnie wyznając słuszność tzw. wojny wyprzedzającej, która to doktryna praktycznie wydaje się dominować w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych od kilkudziesięciu lat. Wątpliwości pytającego co do agresywnego charakteru proponowanych przez siebie rozwiązań, wyjaśnił po prostu „prawem do samoobrony”. I tak orwellowskie sprzeczności „wojna to pokój, niewolnictwo to wolność, ignorancja to siła” uzupełnił słowa Trockiego „agresja jest obroną”. [1]

Tydzień wcześniej na NewsHour na PBS Cain wprowadził w zakłopotanie widzów, dając dowód na brak podstawowej wiedzy o świecie współczesnym. Odpowiadając na pytanie o ocenę zagrożenia ze strony Chin, palnął mianowicie gafę, gdy wyjawiał bez cienia podejrzeń, że żartuje, że „wydaje się, że Chiny próbują rozwinąć zdolność nuklearną”. Odtwarzając tą samą płytę amerykańskiej „polityki zagranicznej”, powtórzył wobec Chin te same zarzuty, które niegdyś usłyszał Husajn, al-Assad, teraz Ahmadineżad, a niedawno nawet Kaddafi. W odróżnieniu od poprzednich, gdzie zarzuty o posiadanie broni N lub dążenie do jej posiadania były wyssane z palca CIA, wszyscy oprócz Caina wiedzą, że Chiny dysponują bronią atomową od czasów pierwszej próbnej eksplozji chińskiej tj. 1964 roku. [2]

Mimo to w badaniach popularności wśród republikanów np. Quinnipiac University poll [3], Cain uzyskuje wynik, dający mu miano przodującego kandydata do nominacji wśród członków Partii Republikańskiej.

Straszne.

Autor: Steve Watson

Tłumaczenie: Jerzy Mędoń

Źródło oryginalne: Infowars.com

Źródło polskie: FreeAmericaToday.pl

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

O AUTORZE

Steve Watson – londyński pisarz i redaktor stron Infowars.net i Prisonplanet.com Alexa Jonesa. Posiada tytuł magistra stosunków międzynarodowych Szkoły Nauk Politycznych na Uniwersytecie w Nottingham w Wielkiej Brytanii.

PRZYPISY

[1] Sprawdź sam oglądając wywiad:

http://www.youtube.com/watch?feature=player_embedded&v=FPUh_EYTEcs

[2]

http://www.youtube.com/watch?v=pZe75JSXhyU&feature=player_embedded

[3] wyniki popularności – Quinnipiac University poll:

<http://www.quinnipiac.edu/x1295.xml?ReleaseID=1669>